Перевод

Генрих Збежховский
Грот

Здесь сталактиты словно лес свисают,

В глубь грота их уходит череда.

Со сводов тихо капает вода,

Пещеру странным шумом наполняя.

Сквозь щель в скале луч солнца проникает,

Неся с собой дыхание небес.

Здесь в вечном сумраке, средь сказок и чудес

Душа моя в немой тоске блуждает.

А слёзы капают - уж сколько их пролито!

И в них луч солнца бликами играет.

Растут из слёз другие сталактиты

И снова лесу нет конца и края…

В глубинах грота тень отчаянья витает.

Кто плачет - грот или душа моя - не знаю.

Оригинал

Henryk Zbierzchowski
Grota

Sklepienie — w fantastyczne pozwijany sploty
Zwisa las długi, gęsty lśniących stalaktytów.
Krople sączą się cicho ze ścian i ze szczytów,
Tajemnym szmerem wnętrze napełniając groty.

Szczeliną skalną wpada promień słońca złoty,
Niosąc z sobą łagodne oddechy błękitów.
W kraju wizyj i czarów, tajemniczych mitów,
Błąka się moja dusza i płacze z tęsknoty.

A łzy ze ścian dużymi kroplami się sączą,
Skrząc się w blaskach tęczowych od promieni słońca,
Z łez rosną stalaktyty, zlewają się, łączą,
I znowu las powstaje bez końca, bez końca…
W jego głębiach milczące snują się rozpacze —
Czy to grota tajemna, czy ma dusza płacze?…